Łódź, 3|VII 1914 r. Rok XVII.

№ 148.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Anatola M.
Sob. św. Józefa Kal.
Niedz. Najś. Krwi J. Chr.
Pon. Izajasza Pr.
Wt. św. Cyrylla.
Śr. św. Elżbiety Kr.
Czw. św. Weroniki P.

Wschód sł. godz. 3 m. 44
Zachód. sł. godz. 8 m. 23
Dług. dnia godz. 16 m. 39
Ubyło dnia godz. 0 m. 06

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie	rb. 6 k.	—
Półrocznie	„ 3 „	—
Kwartalnie	„ 1 „	50
Miesięczn.	„ - „	50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Administracya w Łodzi. Spacerowa № 41. Telefonu № 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 3 lipca 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minkej w Zgierzu w aptece p. Pałka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: **Nadesłane** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. **Reklamy** 25 kop. **Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dnie świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. **Artykuły** bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Dr. med. J. LEJBOWICZ

DZIELNA № 34.

Asystent profesora Küstnera we Wrocławiu, osiadł jako specyalista chorób kobiecych i akuszeryi.

Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4—6 w. 2243

Nowa ustawa o szkolnictwie prywatnem.

Przyjęty niedawno zgodnie przez oba ciała prawodawcze projekt ustawy szkolnictwa prywatnego po uzyskaniu sankcyi Monarszej ogłoszony będzie w „Zbiorze praw i rozporządzeń“ i stanie się prawem obowiązującem w całem państwie.

Dla Królestwa nowa ustawa ma doniosłe znaczenie dlatego, że polepszy ona bezwątpienia stan prawny szkolnictwa polskiego. Zamiast przepisów tymczasowych, na których mocy dziś prywatne szkolnictwo polskie istnieje, gruntować się ono będzie na stałej ustawie; wzamian zależności nauczania po polsku od pozwolenia na to ministra lub podwładnych mu organów, założyciele szkół zyskują wyraźne prawo do obierania sobie języka wykładowego z wyjątkiem jedynie przedmiotów czysto-rosyjskich (języka rosyjskiego, historyi Rosyi i geografii Rosyi); wzamian wymaganego obecnie przystosowywania się każdej szkoły do programu odpowiednich szkół rządowych, nowa ustawa pozostawia do uznania założycieli wybór przedmiotów i dowolne układanie programu; wzamian przedstawiania nauczycieli do zatwierdzenia władzy szkolnej, założyciele szkół będą mogli sami bezpośrednio mianować ich, byleby z pośród osób, mających odpowiedni cenzus wykształceniowy, z obowiązkiem tylko komunikowania władzom szkolnym o przyjętych nauczycielach.

Obok tego nowa ustawa usuwa dzisiejszy przepis, zakazujący nauczycielom polakom wykładania t. zw. przedmiotów rosyjskich, to jest języka rosyjskiego, historyi Rosyi i geografii Rosyi, oraz zwalnia historyę powszechną i geografię powszechną od dzisiejszej konieczności wykładania ich po rosyjsku.

Wszystkie przepisy powyższe rozciągać się mają na wszystkie szkoły prywatne, zarówno wyższe, jak średnie i niższe.

Dodać należy, że do ustawy nie wprowadzono ograniczenia, które istniało w pierwotnym projekcie rządowym, a które wymagało, ażeby w wyższych szkołach prywatnych językiem wykładowym był rosyjski.

Natomiast niedogodną stroną nowej ustawy jest ta, że nakazuje ona, aby we wszelkich szkołach prywatnych zakładanych, utrzymywanych lub wspieranych przez instytucye samorządowe, językiem wykładowym wszystkich przedmiotów był język rosyjski, z wyjątkiem religii i języka ojczystego.

Uniemożliwia to subwencyonowanie szkół polskich przez przyszły samorząd miejski.

Poza tem nowa ustawa, której tekst ukaże się niebawem w wydaniu Biura pracy społecznej, daje szkole prywatnei unormowane stanowisko.

Dwa jubileusze na Szląsku.

W żadnej może dzielnicy polskiej nie przypadła w udziale polskiej prasie tak ważna rola, jak na Górnym Szląsku. Przez lat kilkadziesiąt polskie gazety były tam jedynym — obok prześladowań pruskich — budzicielem i krzewicielem drzemiącego na dnie duszy ludu narodowego poczucia.

Swieckiej inteligencyi i polskiego mieszczaństwa zgoła brakowało; z duchowieństwa miejscowego zaledwie kilku i to nieśmiało, przyznawało się do polskości, w dodatku tylko odrębnie szląskiej, a nie narodowej. Pół wieku temu w wielu wsiach szląskich nazwa „polak“ uchodziła za obelgę. Powoli tylko i nieznacznie budziła się z początku świadomość narodowa; dopiero podczas walki kulturalnej zaczęła silniej szersze koła przenikać.

Z istniejących wówczas nielicznych pism polskich, nie wszystkie równie dobrze spełniały swoje zadanie; były i takie, które sprawie polskiej więcej szkodziły, niżeli pomagały. Jedynem pismem, które postępowało roztropnie i celowo, był założony w roku 1867 „Katolik“ bytomski; wydawany początkowo przez Karola Miarkę; później przez ks. Radziejowskiego z Poznańskiego.

Gdy atoli kapłan ten odwołany został do archidyecezyi poznańskiej i gdy „Katolikowi“ zabrakło zdolnego redaktora, praca jego mało była owocną. Bardziej ożywiony ruch narodowy datuje się też w tej dzielnicy dopiero od r. 1889. W tym roku objął redakcyę „Katolika“ młody dziennikarz wielkopolski, Adam Napieralski. Równocześnie niemal zjawił się również młody jeszcze Bronisław Koraszewski, który w rok później założył „Gazetę Opolską“; w Raciborzu zaś powstały założone przez dr. Józefa Rostka i redaktora Maćkowskiego „Nowiny Raciborskie“.

Na tych trzech placówkach spoczął na dłuższy szereg lat ciężar pracy narodowej, one też głównie sprawiły, że duch polski odniósł jedno z największych zwycięstw, że milion polskiego ludu, oderwanego od pnia narodowego już przed pięciu wiekami wrócił znów na łono macierzy ku zdumieniu tych, którzy uważali go już za zdobycz germanizacyi.

Nie da się zaprzeczyć, że pracowały nad tem także inne później założone pisma polskie, że i one niemało się przyczyniły do osiągnięcia takiego rezultatu.

Zjawili się również działacze, którzy gorętszem tempem akcyi proces narodowego odrodzenia Górnego Śląska może przyśpieszyli, ci atoli korzystali już przedewszystkiem z posiewu, rzuconego pracowitą ręką poprzedników, w niejednym zaś wypadku utrudniali nawet pracę zbyt namiętnym sposobem walki i zbyt krewkim temperamentem.

Rzecz charakterystyczna, chociaż nie niezwykła, że ta pełna poświęcenia praca obu głównych wskrzesicieli polskości na Śląsku spotkała się z niewdzięcznością właśnie tych, dla których pracowali: co prawda nie ze strony ogółu ludu śląskiego, lecz ze strony pewnych jego żywiołów.

Wytworzyła się pewnego rodzaju rodzima półinteligencya, która zapragnęła usunąć kierownictwo sprawy polskiej z rąk „Poznańczyków“. „Separatyzm“ ten cieszył się i cieszy dziś jeszcze dziwnym sposobem szczególną opieką i poparciem kół wszechpolskich poza granicami Śląska.

W rękach tych śląskich „separatystów“ znajduje się kilka mniejszych pisemek, w Katowicach i Opolu, które czynią co mogą, aby obu zasłużonym działaczom utrudniać ich pracę.

Zasług, które Adam Napieralski i Bronisław Koraszewski położyli około odrodzenia narodowego Górnego Śląska, przeciwnicy nie zdołają zmniejszyć.

„Katolik“ dobiega obecnie półwiekowego już istnienia, „Gazeta opolska“ Bronisława Koraszewskiego w tym roku obchodzi 25-letni jubileusz.

Arcyksiążę Franciszek Ferdynand i księżna von Hohenberg.

(Dalszy ciąg).

Najstarsza córka, hrabianka Zdenka, została damą honorową przy arcyksiężnej Izabeli, żonie arcyksięcia Fryderyka; druga Marya, wyszła za hrabiego Nostitza, następne pozawierały również arystokratyczne związki małżeńskie: jedna z nich została żoną hrabiego Schonburg Vorderglauchau, udzielnego księcia, człowieka kolosalnie bogatego, którego majątek mógł rywalizować z fortuną miliarderów amerykańskich.

Panny były rozsądne, wychodziły zamąż świetnie, nie zwracając uwagi na wyznanie konkurentów, co było rzeczą niepraktykowaną w dziejach arcy-katolickiej rodziny Chotków. Z sióstr dotąd jedna tylko hrabianka Henryka jest niezamężna.

Wkrótce hrabianka Zdenka, kobieta bardzo inteligentna, odczuwając całą pustkę bezmyślnej dworskiej egzystencyi, zapragnęła poświęcić się Bogu i pracy dla dobra bliźnich; wstąpiła więc do klasztoru i dziś jest ksienią w zakładzie Sacre Coeur, gdzie się kształcą córki najwybitniejszych rodów Austryi.

Miejsce hrabianki Zdenki na dworze księżnej Izabeli zajęła młodsza siostra, hrabianka

Zofia. Nie czuła się ona jednak szczęśliwą na tem stanowisku. Arbitralna i wymagająca księżna Fryderykowa z góry traktowała wszystkie otaczające ją panie, zaznaczając niejednokrotnie wielki przedział, jaki w jej pojęciu dzielił damy dworskie od niej i jej rodziny. Traktując je na równi ze zwykłą służbą pałacową, nie dopuszczając ich do żadnej z sobą poufałości, co było tem dziwniejsze, że sama nie urodziła się na tronie i rodzina Habsburgów niechętnie w swoim czasie spoglądała na córkę księcia de Croy, która potrafiła zdobyć serce najbogatszego z arcyksiążąt. Chrabianka Chotek, nad wyraz ambitna i sztywna w obejściu, niewiele szacunku okazywała swej pani, narażona więc była na liczne z jej strony przykrości i nieraz zapewne wybiegała w swych marzeniach, jak zaczarowana księżniczka z czarodziejskich bajek, ku królewiczowi, co ją z tego więzienia miał uwolnić.

Spełniły się sny tęczowe dziewczęcia: przybył książę młody, piękny, bogaty, na którego skroniach miała wkrótce spocząć korona nietylko królewska, ale nawet cesarska.

. . . .

Arcyksiężna Izabela miała sześć córek, podobnie, jak i państwo Bolesławowstwo Chotek, a ponieważ w tej epoce starsze już dorastały, zaczęła się więc rozglądać za odpowiednimi dla nich mężami. Wobec różnic wyznaniowych nie można było reflektować na książąt rosyjskich, pruskich i angielskich, a nalepszą partyą w Austryi, ba, nawet w całej Europie, był bezwątpienia arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este, najstarszy syn arcyksięcia Karola Ludwika i spadkobierca tronu Habsburgów.

Arcyksiążę miał 38 lat. Był to piękny mężczyzna, znakomity jeździec, elegancki i wytworny w obejściu, ale zimny i imponujący, niezbyt lubiony przez towarzyszów i otoczenie, zapalony myśliwy, znawca win, nigdy jednak nie przebierający miary i najmniej zależny ze wszystkich książąt austryackich, dzięki olbrzymiej fortunie odziedziczonej po wuju, starym księciu Modeny.

Zostawszy następcą tronu po tragicznej śmierci swego kuzyna, arcyksięcia Rudolfa, Franciszek Ferdynand sam nie wiedział, czy się ma z tego cieszyć. Przerażała go przedewszystkiem konieczność ożenienia się, o czem dotychczas nie pomyślał, zaznaczając wyraźnie swą niechęć do małżeństwa.

Należało się jednak zdecydować na wybór przyszłej cesarzowej i rodzina podsunęła mu myśl wycieczki do Presburga, gdzie przebywał wówczas arcyksiążę Fryderyk i poznania tam najstarszej kuzynki, 18-letniej księżniczki Krystyny.

W starym pałacu presburskim, pełnym wspomnień po Maryi Teresie, przyjęto go z entuzyazmem i starano się przedłużyć jego pobyt. Arcyksiążę w dniach swej młodości spędził kilka lat w Pradze, gdzie poznał rodziców hrabianki Zofii Chotek. Okazało się, że mają oni dużo wspólnych wspomnień i znajomych, co ułatwiło im nawiązanie zażylszego stosunku przyjaźni. Powtarzamy „przyjaźni" wbrew wszystkiemu, co mówiono później o uczuciach księcia.

Objawy sympatyi następcy tronu dla damy dworu pierwszy zauważył ojciec jezuita, kapelan arcyksiężny Izabeli. Spostrzeżenia swoje zakomunikował kardynałowi Steinhuberowi. Ten polecił mu zawiadomić o wszystkiem arcyksiężnę. Oburzenie Izabeli nie miało granic. Wpadła do pokoju swej damy dworskiej, kazała rozbić jej biurko i znalazłszy w niem bilet arcyksięcia, bez względu na jego treść bardzo niewinną, poleciła marszałkowi dworu wypędzić natychmiast hrabiankę Zofię, nie dając jej nawet czasu na spakowanie rzeczy i nie przyjmując żadnego z jej strony usprawiedliwienia.

(Dok. nast.)

Pierwszy zjazd adwokatów polskich.

—:—

W niedzielę i poniedziałek obradował we Lwowie pierwszy zjazd adwokatów polskich, w którym wzięło udział przeszło 300 uczestników, między innymi wielu z Poznańskiego i z Królestwa Polskiego. Po posiedzeniach sekcyjnych uchwalono w poniedziałek po południu szereg rezolucyj, między temi:

„Zjazd adwokatów polskich uznaje potrzebę ogólnej reorganizacyi adwokatury polskiej, wydawnictw zawodowych, łączących się z zawodem adwokackim, a w celu zrealizowania tych zadań ustanawia jako stałą delegacyę ogólnego zjazdu każdoczesny wydział związków adwokatów polskich z prawem kooptacyi".

Uchwalono dalej rezolucyę w sprawie nietykalności zawodu adwokackiego i wśród oklasków uchwalono następującą rezolucyę:

„W każdym wypadku adwokat polski winien jest dołożyć starań i wpływu, aby klijenta swego odwieść od akcyi, zmierzającej do przeniesienia własności nieruchomości i dóbr ekonomicznych większej wartości, znajdujących się na obszarze ziem polskich, w obce ręce. Zjazd uchwala, że we wszystkich trzech dzielnicach naszej ojczyzny współdziałanie w jakikolwiek sposób w sprzedaży polskiej ziemi w obce ręce uwłacza godności adwokata polskiego".

Uchwały zjazdu kobiet polskich.

W czasie ubiegłych dwóch dni świąt odbywał się zjazd kobiet polskich w Krakowie. Pierwszy dzień zjazdu poświęcono sprawom rzemiosł kobiecych na ziemiach polskich. W drugim dniu obradowano nad sprawą handlu polskiego.

Po ożywionych obradach uchwalono:

1) wpływać na podniesienie poczucia wartości rzemiosł, przemysłu i handlu oraz zachęcanie młodzieży żeńskiej i męskiej do obierania zawodu rzemieślniczego; 2) otaczać opieką pod względem moralnym i zawodowym praktykantki rzemieślnicze; 3) kupować tylko u kupców polskich, choćby to był nawet towar obcy, lecz żądać od kupców, aby się zaopatrywali w towar pochodzenia polskiego; 4) starać się o uświadamianie ludu co do obowiązku kupowania u swoich; 5) zwrócić się do kupców polskich, aby w obywatelskiem poczuciu współdziałali ze społeczeństwem polskiem w sprawie odrodzenia handlu polskiego; 6) wpływać na kupców polskich, aby lokowali pieniądze w przedsiębiorstwach i hurtowniach polskich, wreszcie 7) wprowadzić w korespondencyi kupieckiej język polski, by w ten sposób skłonić obcych do szanowania naszego języka.

KORESPONDENCYE.

Sulejów, 30 czerwca.

Przez maj i czerwiec deszczu tu prawie wcale nie było: zboża przez to wiele ucierpiały, z braku wilgoci wegetacya roślin była słaba. W ostatnim tygodniu czerwca spadły deszcze, które bardzo dodatnio wpłynęły na roślinność. Stan zasiewów obecnie przedstawia się dobrze: chociaż żyto i pszenica w słomę nie wyrosły, ale kłos mają ładny, a zatem jest zapowiedź dobrej wydajności ziarna; jarzyny: jęczmień, owies, groch, tatarka przedstawiają się wcale dobrze, kartofle nawet bardzo dobrze i już wcześniejsze gatunki zaczynają kwitnąć. Trawy pastewne na polach, a nawet i na łąkach nie wyrosły, siana będzie mało. Koniczyna dała pierwszy pokos przeszło dwa razy mniejszy niż w roku zeszłym. Sianokosy już na ukończeniu. Woda w Pilicy mała, drobne strumyki wyschły zupełnie, źródła mniejszą ilość wody wydają. Wszyscy tu oczekują deszczu.

W niedzielę w Sulejowie, w sali domu ludowego, wystawiono „Sobkowa zagroda". Grano wcale udatnie.

102) **ARTUR GRUSZECKI.**

KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wielicka.

(Wszelkie prawa zastrzeżone).

(Ciąg dalszy — patrz № 147).

— Kowbusiakl —zwrócił się do niego podżupek,—weźmiesz ośmiu pachołków uzbrojonych. Pójdziesz z tym żydem,—wskazał na Pejsia,—na Kłosów, do jego domu. Jeśli dom zamknięty, rozbijesz zamek...

— On, jaśnie panie, zamknięty i zapieczętowany,—dorzucił żyd.

— Zerwiesz Kowbusiak pieczęć i niech pachołcy pomogą żydowi rzeczy wyrzucone pownosić do izby.

— Rozumiesz?

— Słucham, wasza wielmożność.

— Następnie zostawisz na straży przy domu żyda dwóch pachołków, a z innymi pójdziesz do Grzeli, gdzie mieszka Duwidel Miechower i wprowadzisz go do dawnego mieszkania. Tak samo zostawisz na straży dwóch pachołków, a gdyby kto z miasta chciał żydów wyrzucić, pachołkom wolno strzelać i ubić napastników.

— Słucham, i już ja chłopcom przykażę, co mają robić. A na zmianę dawać?

— Na noc innych postawisz.

— Tak już wiadomo. Nu, chodź, żydzie i prowadź do swego domu,—pokłonił się i podszedł do drzwi.

— Bądź waść spokojny i ty Pejsiu także, miasto wam zapłaci, — pożegnał ich podżupek.

Następnie rozporządził, ażeby z żupy wysłano rozstawne konie na drogę ku Warszawie, był bowiem tak oburzony i taki zawzięty na miasto, że pragnął w jak najkrótszym czasie upokorzyć mieszczan i zmusić do uległości.

Skargę wysłał do rąk żupnika, opisując jaskrawo gwałt i napad na posiadłość szlachecką, której nietykalność i swobodę osiedlania gwarantowały przywileje i p a c t a c o n v e n t a.

Tymczasem miasto, nie czekając na rozstrzygnienie apelacyi podanej przez ważnika, Jana Oraczyńskiego, do trybunału piotrkowskiego, podstępnie, przy pomocy milicyi miejskiej przeprowadziło bezprawnie egzekucyę poborów miejskich.

Sponiewierano też nietylko urzędnika żupnego, ale wygrażano obelżywie zemstą żupnikowi, podżupkowi i całej żupie za oszczędności zarządzone i ukrócenie nadużyć.

Zniszczyło też miasto majętność dwóch żydów i bezprawnie zarządziło ich wypędzenie z miasta, jakkolwiek jeden z nich siedzi w domu własnym, kupionym od szlachcica i na gruncie szlacheckim, zatem nie podlega prawom miejskim; zaś drugi w domu żupnym, również wyjętym z praw miejskich.

Zakończył zaś list tem, że dłużej w tych warunkach pozostać nie może jako podżupek, i albo miasto za swe gwałty i nadużycia zostanie ukarane, alboteż on porzuca żupę i niech żupnik poszuka innego zastępcy.

Po wysłaniu listu uspokoił się trochę, był pewny, że wobec jego groźby porzucenia żupy i zerwania umowy nie z własnej winy, żupnik użyje wszystkich swych wpływów, ażeby miasto zostało przykładnie ukarane.

Obliczał czas odpowiedzi. Rozstawnymi końmi dojdzie list rąk żupnika za dwa dni. Jeden lub dwa dni na napisanie odpowiedzi, dwa dni droga powrotna, zatem za pięć, sześć dni sprawa się wyjaśni.

W tym samym mniej więcej czasie obejmie Tekla zarząd jego gospodarstwem zamkowem.

I będzie ją miał tuż przy sobie, będzie mógł każdej chwili podziwiać jej piękność, patrzeć w jej oczy, słuchać jej dźwięcznego głosu.

Zatęsknił za jej widokiem, a ponieważ zapowiedział ważnikowi, że odwiedzi Teklę i przyniesie podarunek, we dwa dni tedy po zajściach na Kłosowie wybrał się do ważnika.

Przyjęła go jak zwykle z wielkimi honorami ważnikowa, ale już po męża nie posłała, natomiast zawołała Teklę i jak to się stało zwyczajem w ostatnich czasach, zostawiła ich oboje, a sama pod pozorem zajęć gospodarskich wyszła z pokoju.

— Podobno chorzałaś, panno Teklo, z powodu onej napaści mieszczuchów, — przemówił uprzejmie podżupek, siadając obok niej.

— Tak jest. Przeraziłam się, że napadną na dom stryja, — odpowiedziała w myśl polecenia Oraczyńskiego.

— Nie wiedziałem, żeś tak bojaźliwego ducha, — zaśmiał się podżupek, — gdy jednak będziesz w murach zamkowych, ominie cię wszelki strach.

— Nie wiem... może się wzmoże.

(D. c. n.)

Dochód ma zasilić fundusz miejscowej straży ogniowej.

St. Musiatowicz.

Z Tow. tanich mieszkań „Granit".

Wczoraj, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu „Lutni" przy ul. Piotrkowskie 108, odbyło się organizacyjne zebranie tow. tanich mieszkań „Granit" w Łodzi

W obecności 34 osób zagaił zebranie p. I. Kiedrowski, inicyator tej instytucyi, poczem na przewodniczącego powołano ks. Henryka Przeździeckiego, który zaprosił na asesorów p.p.: C. Chrzanowskiego, W. Wąsowicza, S. Bogdańskiego, L. Kłokockiego, a na sekretarza p. W. Zajkowskiego.

Z kolei adw. przys. p. J. Stypułkowski mówił o kooperatywie wogóle i o celach i zadaniach nowej instytucyi w szczególności, która ma za zadanie dostarczać członkom, po cenie przystępnej, zdrowych i dobrze urządzonych mieszkań, w specyalnie na ten cel przeznaczonych domach.

Według ustawy, zakres czynności T-wa rozciąga się na Łódź i powiat łódzki.

Udział określono na 25 rubli; jedna osoba nie może posiadać więcej nad 200 udziałów. Każdy członek odpowiada za zobowiązania T-wa jedynie tylko swym funduszem udziałowym. T-wo ma prawo rozpocząć swoją działalność po przystąpieniu doń 40-tu osób i złożenia przez nich przynajmniej 100 udziałów.

Dotychczas zapisało się do Towarzystwa 68 osób, które zadeklarowały rubli 2,800 na udziały.

Następnie przystąpiono do wyboru władz T-wa.

Za pomocą głosowania tajnego wybrani zostali:

Do zarządu p. p.: Wł. Wagner, Wł. Wąsowicz i J. Stypułkowski.

Do rady zaś p. p.: ks. H. Przeździecki, W. Dybczyński, A. Roszkowski, dr. E. Mittelstaedt, Z. Fiedler, A. Ekerkunst, B. Lange, J. Szymankiewicz i W. Zajkowski oraz jako zastępcy p. E. Krasuski, K. Roszak i K. Zalewski.

Do komisyi rewizyjnej weszli pp.: K. Dziakiewicz, St. Chełmicki i St. Skolimowski, oraz jako zastępcy pp.: T. Kokeli, Br. Cichocki i W. Zakrzewski.

W końcu upoważniono zarząd do wydatkowania rb. 500 na koszty związane z agitacyą, pracą przygotowawczą i wynajęciem lokalu.

Najbliższe zebranie ogólne członków dla zatwierdzenia planu gospodarczego T-wa odbędzie się w październiku b. r.

(a)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Miłosława. Jutro Wielisława.

„TEATR PRZEGLĄDÓW" (ogródek Grand-Hotelu—wejście od Pasażu-Meyera). Dziś i jutro „Próba miłości" W. Rapackiego i część solowa p. n. „Rozmaitości". Gościnne występy Rapackiego i Bratkiewicza.

HELENÓW. Codziennie koncert W. S. O. pod batutą dyr. p. Sielskiego. Początek o godz. 7 wiecz.

ZEBRANIA. Jutro mies. posiedz. członk. Stow. majstrów fabrycznych o godz. 8-ej wieczorem (Nowy Rynek 6).

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

SALON SZTUKI artysty-malarza Karola Endego przy ul. Ewangielickiej № 5 otwarty codziennie od godziny 11-ej rano do 5-ej po poł.

Wiadomości kościelne.

(x) **Nabożeństwo.** Staraniem robotników z fabryki „Gampe i Abrecht" w kościele św. Stanisława Kostki, dnia 5 lipca, t. j. w niedzielę o g. 8 i pół rano odprawione zostanie nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Karola Gampego.

Z okazyi tej robotnicy złożyli na budowę wieży kościoła św. Stanisława Kostki rub. 88 kop. 50.

(a) **Zebranie parafialne.** W dniu 5 lipca, t. j. w nadchodzącą niedzielę, o godz. 4 po południu w sali jadalnej tow. akc. I. K. Poznańskiego przy ul. Ogrodowej nr. 18 odbędzie się zebranie parafialne parafii Wniebowzięcia N. Maryi Panny.

Pożądany jest jaknajliczniejszy udział mających prawo głosu.

KRONIKA.

—:—

(—) **Strajki w maju.** Stowarzyszenie fabrykantów moskiewskiego okręgu przemysłowego ogłosiło dane, dotyczące ruchu strajkowego w okresie od 14 maja do 14 czerwca r. b.

Ogółem w ciągu okresu miesięcznego były 92 strajki, w których brało udział z górą 100 robotników.

Najwięcej strajkowało robotników włóknistych (42 tysiące) i nafciarzy (40 tysięcy).

Ogółem strajkowało w ciągu pierwszych 5 miesięcy:

w r. 1912 — 96 tys.
— 1913 — 116 tys.
— 1914 — 208 tys.

(—) **O czystość wśród więźniów.** Główny zarząd więzień, polecił cyrkularzem, ażeby administracya więzień zwróciła baczniejszą uwagę na stan hygieny aresztantów.

Wobec tego polecono, ażeby więźniom były wydawane mydło i bielizna w ilości dwa razy większej niż dotychczas.

(—) **Za terminowość.** Ministeryum komunikacyi ponownie pozwoliło zarządom kolejowym powierzać zamówienia swoje fabrykom zagranicznym, na pilne części zapasowe, jako to: osie, koła, bandaże parowozów i wagonów, wobec tego, że ustawiczne chybianie terminów przez fabryki miejscowe naraża koleje na straty.

(—) **Ograniczenie kursów.** Ministeryum oświaty uznało kursy krótkoterminowe dla nauczycieli szkół ludowych za nieodpowiadające celowi i poleciło kuratorowi okręgu, ażeby w r. b. ilość tych kursów była sprowadzona do minimum.

(—) **Wystawy i pokazy.** W ostatnich dniach ustalono terminy wystaw i pokazów inwentarza jak następuje: w lipcu: 3-go Rawa i Mława. W sierpniu: Kleczew 15, Kock 23 i 24, Kozienice 28, Nałęczów 27, Koło 29, 30 i 31. We wrześniu: Zakrzówek 1, Chodel 3, Józefów 5, Częstochowa 5, 6, 7 i 8, Czemierniki 10, Krasnystaw 12, Błaszki 13 i 14, Skała 21, Miechów 23, Czyżew 25, Sopoćkinie 28. W październiku: Lisków 5 i Maków 13.

Wystawy koni odbędą się: w Lublinie 4-go lipca, w Bychawie 6-go i w Krasnymstawie 8-go lipca.

(e) **Nowa fabryka.** P. Juliusz Lohrer otrzymał od gubernatora piotrkowskiego pozwolenie na otwarcie farbiarni ręcznej i mechanicznej drukarni kolorowej przy ul. Hypotecznej № 29.

(a) **Bezrobocia.** Ponieważ administracya fabryki Seiberta przy ul. Suwalskiej № 6, odmówiła żądaniu podwyższenia płacy zarobkowej o 30% i przyjęcia z powrotem 6-iu usuniętych robotników z zarządu kasy chorych, wszyscy robotnicy w liczbie 300 wczoraj zastrajkowali.

— Wczoraj porzucili pracę robotnicy fabryki A. Goldberga przy ul. Widzewskiej № 92, ponieważ właściciel odmówił im podwyższenia żądanej płacy za wyrób niektórych artykułów.

Robotnicy zastrajkowali po uprzedniem dwutygodniowem wymówieniu.

— W fabryce Eisenbrauna 420 robotników, z powodu odmowy podwyższenia płacy zarobkowej, porzuciło wczoraj pracę.

— Robotnicy fabryki Braci Samet oświadczyli administracyi, że jeżeli żądania ich co do podniesienia płacy zarobkowej nie będą uwzględnione, w sobotę opuszczą zajęcie.

(a) **Zażegnanie strajku.** W fabryce Ludwika Szmiedera, przy ul. Piotrkowskiej № 136, robotnicy w liczbie 145. otrzymawszy podwyżkę o 50% zaniechali strajku, jaki zapowiedziano przed dwoma tygodniami.

(a) **Oglądanie szos.** Inżynier gubernialny p. Waliński wspólnie z inżynierem powiatowym p. Fr. Karpińskim, udali się wczoraj do różnych miejscowości powiatu łódzkiego, w celu zbadania stanu robót, prowadzonych około naprawy szos.

(a) **Konfiskata broszur.** Z rozporządzenia inspektora do spraw prasowych w zakładzie introligatorskim Holcmana, przy ul. Cegielnianej № 57, policya skonfiskowała 5,000 egzemplarzy broszur p. t. „Zbiór pieśni nabożnych" wydanych nakładem Opoczyńskiego w Łodzi.

(h) **Ulicę Krótką** od ul. Piotrkowskiej zamknięto dla ruchu kołowego z powodu reparacyi bruku drewnianego.

(a) **Za niestawiennictwo.** Za niestawienie się w roku ubiegłym do sprawdzenia przed komisyą poborową 735 rezerwistów pociągniętych zostało do odpowiedzialności sądowej.

(e) **Zniesienie budynków.** Przed kilku tygodniami policya łódzka wytoczyła sprawę o zniesienie budynków drewnianych przy ul. Brzezińskiej nr. 6, jako grożących zawaleniem się i życiu zamieszkałych lokatorów. Budynki te należały do Judy Ginsberga, ale część ich sukcesyjna należała do Abrama Sztala.

Obecnie rząd gubernialny piotrkowski nakazał budynki te zburzyć z uprzedniem zawiadomieniem o tem współwłaścicieli nieruchomości sukcesorów Sztala.

(e) **Sprawa fabrykantów tomaszowskich.** Na dzień 6 sierpnia b. r. wyznaczona została sprawa fabrykantów tomaszowskich pp. Halperna, Bornsteina, Millera i innych w liczbie 27 o zanieczyszczanie ściekami fabrycznymi rzeki Brzustówki.

Sprawa ta wytoczona została przez władze za niespełnienie jej polecenia zaprowadzenia filtrów i innych urządzeń, któreby oczyściły wody rzeczne.

W sprawie tej staje 17 adwokatów, między innymi kilku łódzkich. Wczoraj zwrócili się oni ze zbiorową prośbą do sądu okręgowego piotrkowskiego o odroczenie sprawy na czas 3 miesięcy, motywując ją tem, że oskarżeni rozpoczęli już budowę filtrów, której wykończenie wymaga dłuższego czasu, a wynik sądowy może spowodować zamknięcie fabryk.

(e) **O gazownię łódzką.** Rząd gubernialny piotrkowski upoważnił kasę miejską do wydania III konsorcyum, ubiegającemu się o koncesyę na gazownię łódzką kaucyi w sumie 60,000 rb.

(a) **Patenty.** Kasa miejska i powiatowa rozpoczęły już wydawanie półrocznych patentów na różne przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe, jakie otwarte być mają od 14 b. m.

(a) **Otwarcie instytucyi.** Uroczystość poświęcenia i otwarcia lokalu rolniczo-przemysłowego tow. wzajemn. kredytu, w domu przy ul. Andrzeja № 7, odbędzie się w dniu 18 bieżącego miesiąca.

W dniu tym rozpocznie też tow. swoją działalność.

(a) **Z Ligi przeciwgruźliczej.** Zapowiedziane na wczoraj zebranie ogólne Ligi przeciwgruźliczej nie doszło do skutku z powodu przybycia niedostatecznej liczby członków. Następne zebranie odbędzie się w dniu 9 b. m., o godzinie 9 wieczorem, w lokalu stowarzyszenia techników, przy ulicy Spacerowej nr. 21 i będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych osób.

(x) **Ze Stow. „Nasz dach".** W nadchodzącą niedzielę 5 b. m. w sali Resursy rzemieślniczej przy ul. Widzewskiej nr. 117, odbędzie się o godz. 3-ej po poł. ogólne zebranie członków Stow. „Nasz dach".

Zebranie, jako zwołane w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych osób.

(a) **Ze stow. wzaj. pomocy odlewników.** W nadchodzącą niedzielę 5 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się w kościele św. Stanisława Kostki uroczyste nabożeństwo na intencyę Stowarzyszenia.

Po południu zaś o godz. 3 w ogrodzie Strzelców przy Wodnym Rynku zabawa dla członków i wprowadzonych gości.

W razie niepogody zabawa odbędzie się w sali.

(x) **Zebranie czeladników stolarskich.** W nadchodzącą niedzielę 5 b. m. w lokalu przy ulicy Widzewskiej № 101, odbędzie się o g. 2 po poł. miesięczne zebranie stow. czeladników stolarskich, na którem odebraną zostanie składka szpitalna.

Przeniesienie gospody do nowego lokalu odbędzie się w środę 8 b. m.

(a) **Ze zgromadzenia felczerów łódzkich.** Onegdaj, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu przy ulicy Konstantynowskiej nr. 5, odbyło się ogólne zebranie. Przewodniczył sekretarz magistratu p. Stanisław Loga w asystencyi starszego p. F. Zajączkowskiego i K. Koniecznego. Uczczono przez powstanie z miejsc pamięć zmarłych członków Henryka Wolfa i Maurycego Ehrlicha.

Sprawozdanie kasowe za czas od stycznia do 1 lipca r. b. wykazuje, że ogólny wpływ z pozostałością roku ubiegłego wynosi rb. 1054 kop. 19, wydatki uczyniły rb. 245 kop. 21; pozostało rb. 808 kop. 94, które ulokowane są w oddziale Banku państwa i w I Tow. pożyczkowo-oszczędnościowem oraz u członków (rb. 126).

Z kolei rozważano nagły wniosek p. Jarkiewicza, w sprawie korespondencyi członka p. D. Łokszyna z Łodzi w № 19 „Wiestnika felczerskiego" z dnia 28 maja r. b.

W korespondencyi tej p. Łokszyn, między innemi, pisze, że faktyczną przyczyną wystąpienia łódzkiego związku ze związku moskiewskiego był „ogólnie rozpowszechniający się śród polskiego społeczeństwa narodowy szowinizm."

P. Jarkiewicz, piętnując jawnie postępowanie p. Dawida Łokszyna, żądał wykreślenia go ze Zgromadzenia felczerów. Zarządzono głosowanie tajne. Większością głosów 21 przeciw 4, postanowiono do czasu wyjaśnienia sprawy wykreślić p. Łokszyna ze zgromadzenia.

P. Łokszyn zmuszony był natychmiast opuścić salę zebrań.

(a) **Stow. majstrów przędzalniczych.** — Jutro 4 b. m., o g. 8-ej wiecz., w lokalu przy ul. Andrzeja № 4, odbędzie się zebranie członków stow. majstrów przędzalniczych.

(a) **Proces.** Zapowiedziany proces „monstre" 56 osób należących do organizacyi „rewolucyonistow-mścicieli" odbędzie się w Łodzi w październiku r. b.

W tym celu zjedzie 4 departament izby sądowej warszawskiej.

Sprawa, jak przypuszczają, skutkiem znacznej liczby wezwanych świadków, potrwa około miesiąca.

(a) **W sprawach sądowych.** Przybył do Łodzi z Petersburga w interesach służbowych sądzia śledczy do spraw szczególnej wagi r. stanu Maczkiewicz.

(h) **Zabawa straży ogniowej ochotniczej.** Ani starań i pracy ani czasu nie szczędzi straż ochotnicza, żeby umilić zabawę w Helenowie, zapowiedzianą na niedzielę dn. 5 b. m. Do programu wejdą i takie niespodzianki, jakich nie widywano w Łodzi dotychczas.

Doroczne zabawy straży są coraz bardziej zajmujące, coraz większem też cieszą się powodzeniem. Jest wszelka nadzieja, że zabawa tegoroczna będzie znowu krokiem naprzód nietylko co do programu ale i co do liczby uczestników.

(x) **Zabawa chóru.** Zapowiedziana na 21 u. m. w ogrodzie p. Schneidra w Romanowie (pierwszy przystanek za Kochanówką tramwajów Aleksandrowskich) zabawa chóru polskiego przy kościele św Krzyża z przyczyn od zarządu nie zależnych nie odbyła się i odłożona została na nadchodzącą niedzielę 5 b. m.

(a) **Wycieczka.** Stow. esperantystów łódzkich organizuje w dniu 5 b. m. zbiorową wycieczkę do Kalisza.

(a) **Zatwierdzenie ustawy.** W tych dniach zatwierdzona została ustawa Widzewskiej ogólnej kasy chorych dla robotników, która obejmuje 32 fabryki.

W dniu 11 sierpnia rb., w lokalu 4-go oddziału straży ogniowej ochotniczej, przy ulicy Staro-Zarzewskiej nr. 86, odbędzie się zebranie ogólne pełnomocników robotników, na którem dokonane zostaną wybory 7-iu członków zarządu z pośród robotników.

Z ramienia administracyi fabrycznej wybrano już 6 członków do zarządu.

(a) **Tania kuchnia.** Tow. Akc. L. Geyera zakłada przy nowowybudowanej sali jadalnej tanią kuchnię dla robotników swych fabryk. Wydawane będą dwojakie obiady: po 20 kop., złożone z zupy i pieczystego i po 8 kop. porcya zupy. Towarzystwo zaangażowało umyślnego kucharza i zorganizowało personel służbowy.

Obiady wydawane będą od godz. 12 do 1 po południu w sali jadalnej, która może pomieścić przeszło 1000 osób.

Koszty związane z utrzymaniem personelu służbowego, lokalu, opałem i światłem ponosić będzie Towarzystwo, przewidując, że wpływy za obiady pokrywać będą wydatki na produkty.

Wydawanie obiadów rozpocznie się w dniu 16 b. m.

(a) **Oby jaknajwięcej.** W ciągu maja r. b. za pośrednictwem łódzkiego żyd. biura emigracyjnego wyemigrowało ogółem 238 żydów, a mianowicie: do New. Yorku 57, Petersonu 21, Chicago 4, Bostonu 6, Filadelfii 2, Baltimore 2, Pitsburga 2, Galvestonu 12, różnych miejscowości północnej Ameryki 18, do różnych miast wschodniej Europy 22; do Palestyny 40, do Kanady 7, do Argentyny 3 i do innych miejscowości 43.

Według zajęć: krawców 10, szewców 4, introligatorów 4, malarzy pokojowych 2, elektrotechników 2, ślusarzy 3, piekarzy 7, stolarzy 2, czapników 2, zecerów 3, tapicerów 2, fryzyer 1, blacharzy 5, pończoszników 2, giserów 1, szwaczek 1, krawcowych 19, fryzyerek 3, robotników fabrycznych 26, tkaczów zarobnych 3, woźniców 2, pokojówek 4, handlarzy 17, pracowników handlowych 6, bez określonego zajęcia 107.

(a) **O równouprawnienie.** Zarząd tow. popierania żydowskich średnich zakładów naukowych wniósł do ministeryum oświaty prośbę o nadanie praw żydowskiemu gimnazyum męskiemu w Łodzi narówni z rządowem miejskiem gimnazyum.

(e) **Zapis na gminę żydowską.** W swoim czasie adw. przys. p. Konic z Łodzi wytoczył sprawę przeciwko zapisowi Szmulewicza na rzecz gminy żydowskiej 6,000 rubli.

Sprawa ta przechodziła różne instancye, prowadzona przez rząd gubernialny piotrkowski o wyegzekwowanie legatu. W drugiej instancyi izba sądowa skazała rząd gubernialny piotrkowski na zapłacenie kosztów sądowych w sumie 544 rb. 30 kop. Od wyroku tego odwołała się o kasacyę do senatu prokuratorya Królestwa Polskiego, lecz senat zatwierdził wyrok izby sądowej.

Wobec tego rząd gubernialny piotrkowski polecił łódzkiej gminie żydowskiej zapłacenie adw. przys. p. Konicowi przysądzonej sumy 544 rb. 30 kop z funduszów kasy żydowskiej.

(a) **Nieporządki.** Na skutek skarg na panujące nieporządki w taniej kuchni utrzymywanej przez żydowskie Towarzystwo dobroczynności, zarządzono rewizyę, która ujawniła wiele nieporządków. Zarząd towarzystwa postanowił rozciągnąć baczniejszy nadzór nad gospodarką kuchni.

(a) **Strach ma wielkie oczy.** Wczoraj, o g. 11-ej wieczorem osoby przechodzące ul. Piotrkowską, pomiędzy Krótką a Przejazd, przerażone zostały nagłym hukiem.

Sądzono, że silną detonacyę sprawił wybuch bomby.

Wkrótce przekonano się, że było to złudzenie. A oto jego powód.

W ogrodzie „Grand-Hotelu" wykonywano wielką symfonię Czajkowskiego, ilustrującą epizod wojny Napoleońskiej z roku 1812.

Instrumenty naśladowały doskonale odgłos wystrzałów armatnich, a towarzyszyły im oklaski publiczności, jakiemi darzyła dyrektora orkiestry p. Milana Rodego.

(—) **Borowska okradziona.** P. Józefa Borowska, znana śpiewaczka kabaretowa, która niedawno z takiem powodzeniem występowała w mieście naszem w hotelu „Sawoy", została onegdaj okradzioną we Lwowie. W czasie bowiem, gdy sprzedawała programy na przedstawienie benefisowe teatrzyku „Bi-Ba-Bo", w którym obecnie występuje, jakiś złodziej skorzystał z tłoku około stolika i odpiął p. Borowskiej pamiątkowy zegarek z brylantami wraz kokardą.

Poszukiwania za złodziejem nie dały rezultatu.

(e) **Pomysłowy przedsiębiorca.** Znany łódzki przedsiębiorca Chaim-Idel Tyler, który między innemi budował gmach sądu okręgowego w Piotrkowie, zażądał od skarbu zapłacenia 345 rb. za ustawie[illegible] 115 sztuk słupów drewnianych przy szosie [illegible]maszowskiej, na co jednak władza wyższa się nie zgodziła, ponieważ słupy, jak stwierdzono, ustawione zostały ze zgniłego drzewa.

Pozatem dano ostrzeżenie p. Tyberowi, że jeśli w krótkim czasie słupów nie usunie, to będą one sprzedane z licytacyi, a osiągnięte fundusze przelane na rzecz podatku drogowego.

(e) **O nożowiectwo.** Wczoraj sąd okręgowy piotrkowski rozpatrywał sprawę mieszkańca Łodzi Marcelego Kochmańskiego, lat 33, oskarżonego o to, że w październiku 1913 roku przy ul. Rzgowskiej nr. 1 napadł na Jana Smiechowskiego i zadał mu rany nożem.

Sąd skazał Kochmańskiego na 4 lata rot aresztanckich.

(a) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski za nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych skazał właścicieli domów: Aleksandra Spitza na 25 rb. lub 7 dni aresztu; Moszka Horowicza na 100 rb. lub 30 dni aresztu; Rudolfa Frosta na 250 rb. lub 2 miesiące aresztu; Józefa Ciesielskiego na 10 rb. lub 3 dni aresztu; Izraela Paciorkowskiego na 10 rb. lub 3 dni aresztu; Franciszka Mazurkiewicza na 5 rb. lub 2 dni aresztu; Konstancyę Dolebską na 5 rb. lub 2 dni aresztu; Rudolfa Frosta na 50 rb. lub 14 dni aresztu; Szmula Zyskinda Tabaksmana na 100 rb. lub 20 dni aresztu; Józefa Suwalskiego na 50 rb. lub 10 dni aresztu; Jana Nazarenko na 25 rb. lub 5 dni aresztu; Józefa Gadzinowskiego na 50 rb. lub 10 dni aresztu; Leopolda Janowskiego na 50 rb. lub 10 dni aresztu.

(a) **Za sprzedaż piwa bez patentu.** Organizatorzy ostatniej niedzielnej zabawy maryawickiej w lesie zgierskim pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej za sprzedaż piwa w lesie bez odpowiedniego pozwolenia akcyzy.

(i) **Za przetrzymywanie złodziejów.** Zamieszkała przy ul. Staro-Zarzewskiej Maryanna Firho ukaraną została administracyjnie przez gubernatora piotrkowskiego trzymiesięcznym aresztem policyjnym za to, że nie meldowała policyi o zbieraniu się w jej mieszkaniu różnych podejrzanych osób i notorycznych złodziejów.

(e) **Powtórne licytacye.** Rząd gubernialny piotrkowski wydał pozwolenie magistratowi łódzkiemu na ogłoszenie powtórnych licytacyj ze zniżką 25 proc. na następujące przedsiębiorstwa:

1) wydzierżawienie №№ 1, 2 i 3 budek do sprzedaży wody sodowej i 2) na sprzedaż miejskiej sali dezynfekcyjnej, niezdatnej do użytku.

(h) **Drobny ogień.** Wczoraj o godz. 11-ej wieczorem w sklepie Joskowicza przy ul. Piotrkowskiej № 27 zapaliły się rozmaite przedmioty.

Ogień w zarodku ugasiły oddziały I-szy i II-gi straogniowej ochotniczej.

(p) **Zepsute produkty.** Dziś w nocy na ulicy Magistrackiej № 11 Antoni Cholek, robotnik fabryczny, lat 28, dostał silnych kurczów żołądka. Jak się okazało, przyczyną były zepsute produkty, które zjadł na kolacyę.

Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

(p) **Ciężkie przejechania.** Na ul. Łagiewnickiej № 2 Cyrla Weip, handlarka uliczna, przejechana wozem, odniosła złamanie lewej nogi i ranę prawej.

Po nałożeniu jej opatrunku na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, w stanie ciężkim odwieziona została do szpitala Poznańskich.

— Na Rynku Geyera № 301 Wincenty Trembesz, woźnica, lat 55, wskutek wstrząśnienia wywołanego owadzeniem o tramwaj, spadł z wozu i przyciśnięty tramwajem odniósł nadwyrężenie pleców, klatki piersiowej, żeber i ogólne potłuczenie całego ciała.

Po udzieleniu mu doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, w stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Aleksandra.

— Na ulicy Nowomiejskiej № 26 Leib Steinborn, syn handlarza, lat 8, przejechany wozem, odniósł ranę prawej nogi.

Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

(h) **Podrzutek.** Wczoraj o godz. pół do 11-ej wieczorem wezwano I-szy oddział straży ogniowej ochotniczej na ul. Południową № 28, gdzie w dole ustępowym było podrzucone dziecko, które strażacy wydobyli jeszcze żywem.

Dziecko płci męskiej, liczy najwyżej 3 dni. Zaopiekował się nim magistrat m. Łodzi.

(p) **Zamach samobójczy.** Na ul. Rzgowskiej № 25 Emilia Skotnicka, lat 16, robotnica fabryczna, w mieszkaniu własnem usiłowała otruć się jakąś nieznaną trucizną.

Po udzieleniu desperatce doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, w stanie groźnym odwieziono ją do szpitala Aleksandra.

(p) **Wypadki na budowlach.** Na rogu ulic Długiej i Andrzeja Franciszek Miszewski, lat 16, murarz, pracujący przy nowowznoszonym domu, uderzony cegłą, spadłą z rusztowania, odniósł głęboką ranę głowy.

— Na kolei kaliskiej na budowli, Józef Więckowski, robotnik budowlany, lat 29, przywalony belką, odniósł rany lewej ręki.

W obydwu wypadkach doraźnej pomocy nieszczęśliwym udzielili lekarze Pogotowia.

(p) **Wypadek w fabryce.** Na ulicy Zgierskiej № 30 Józef Szutkowski, robotnik fabryczny, lat 30, w fabryce uderzony kołem transmisyjnem, odniósł rany tłuczone pleców.

Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

(a) **Kradzieże.** Zamieszkały przy ulicy Długiej № 45 Abram Latajzer zawiadomił policyę, że na stacyi Łódź-Kaliska nieznani złodzieje wyciągnęli mu z kieszeni portmonetkę, w której znajdowały się różne rzeczy, jako to: pierścionek złoty z brylantem, złoty brelok, gotówką kilka rubli, kwit lombardowy Tow. zaliczkowego przy ul. Zachodniej № 51 na zastawiony zegarek złoty i t. p.

Policya zajęła się odszukaniem złodziejów.

— Z mieszkania Dawida Fuksa przy ul. Zgierskiej № 55 skradziono różne rzeczy, wartości około 100 rb. oraz gotówką 11 rb.

— Wczoraj wieczorem z mieszkania fabrykanta Maurycego Honigsztoka przy ul. Zawadzkiej № 25, nieznani złodzieje za pomocą podrobionego klucza skradli różne rzeczy, wartości 300 rb.

*

(a) **Przemysł w Zduńskiej Woli.** Wszystkie fabryki tutejsze zawalone są obstalunkami. Mimo wzmożonej pracy, tkalnie zarobne nie są w stanie nadążyć i na termin dostarczyć towar łódzkim fabrykantom, którzy dają tkaczom osnowę. Większość fabryk zmuszona jest zatrudniać robotników jeszcze kilka godzin po czasie normalnym; niektóre zaczną w tych dniach pracować na dwie zmiany.

Zarobki robotników wogóle powiększyły się znacznie w ostatnich czasach.

Snowacze i snowaczki zarabiają po 18 do 20 rubli tygodniowo. Tkacze, pracujący przy warsztatach mechanicznych — otrzymują od 7 do 10 rubli tygodniowo; nawijaczki i cerowaczki po 6 do 8 rubli tygodniowo.

(h) **Z Konstantynowa.** Konstantynowskie Towarzystwo gimnastyczne wniosło do rządu gub. piotrkowskiego na zatwierdzenie projekt nowej ustawy na miejsce starej.

(a) **Z Aleksandrowa.** Towarzystwo wzajemnego kredytu w Aleksandrowie, pod Łodzią, zawiadomiło wydział śledczy policyi łódzkiej, że znikł kasyer P. G., sprzeniewierzywszy około 2,000 rubli. Rozesłane listy gończe miały taki skutek, że G. aresztowano i osadzono w więzieniu.

(a) **Podwyższenie kredytu.** Komisya gubernialna do spraw drobnego kredytu zezwoliła tow. pożyczkowo-oszczędnościowemu w Głownie na powiększenie wydawanych pożyczek z 300 600 rubli.

(a) **Konkurs ogrodników.** Tow. ogrodnicze pabianickie ogłosiło konkurs na upiększenie balkonów kwiatami. Pierwszy przegląd odbędzie się 16 lipca r. b.

Do zarządu Towarzystwa zgłosiło się już z zapisami sporo osób, ubiegających się o nagrody.

(x) **Nowy oddział pocztowy.** We wsi Kije, gub. kieleckiej przy tow, pożyczkowo-oszczędnościowem został otwarty oddział pocztowy.

(a) **Plany zatwierdzone** Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany na budowle następujące: A. Zytkiego—na 3-piętrową oficynę w Chojnach; H. Redekera—na 2-piętrowy dom w Nowem Rokiciu; M. Przedpełskiej—na dom parterowy w Julianowie; J. Nagela—na willę w Radogoszczu; F. Rozpiórskiego—na 1-piętrową oficynę w Zgierzu; G. Engla—na oficynę parterową w Aleksandrowie; J. Grzybowskiego—na dom parter. w Chojnach; A. Rysta—na stodołę w Aleksandrowie; A. Pacholskiego—na 2-piętrowy dom w Chojnach; Julianny Wieczorkowskiej—na 1-piętrową oficynę w Julianowie.

(a) **Za namawianie do strajku.** Gubernator piotrkowski skazał robotnika fabryki akcyjnego Tow. R. Kindlera w Pabianicach, Szczepana Króla, na 3 miesiące aresztu za namawianie do strajku i pogróżki starszemu majstrowi Szmicowi.

SZTUKA.

(x) **Koncert benefisowy dyr. Brandta.** Jutrzejszy koncert benefisowy A. Brandta, dyrek. Tow. muzycznego im. Chopin'a, zapowiada się bardzo dobrze. Ogród miejski przy ul. Dzielnej niezawodnie zaroi się publicznością, pomną na zasługi benefisanta, który nigdy nie odmawiał swego udziału w wystąpieniach na cele publiczne.

Znakomity skrzypek nieraz czarował grą swoją słuchaczów, co także powinno być nie małą atrakcyą. Benefisant wystąpi w podwójnej roli, jako dyrygent i jako solista. Pomiędzy innemi bogatemi produkcyami muzycznemi, będzie wykonany—nieznany w Łodzi utwór młodego kompozytora polskiego p. Jakubowicza pod tytułem: „Na nutę majową".

W wykonaniu tego utworu przyjmują udział: orkiestra symfoniczna, chory Towarzystwa, soliści wokalni i deklamatorzy.

Dyrygować będzie sam kompozytor.

Początek koncertu o godzinie 8-mej wieczorem.

Z WARSZAWY.

* Strajk szewców.

Wczoraj rozpoczął się strajk powszechny szewców chałupników.

Liczba strajkujących wynosi około 15 tys. Strajk wybuchł na tle ekonomicznem.

* Wesoły pasażer.

Na stacyi w Miłośnie brygada konduktorska przedstawiła do protokułu za przejazd bez biletu pasażera I. Ł., którego po zanotowaniu nazwiska i sprawdzeniu paszportu wypuszczono na wolność.

Podróżny, który wykupił bilet dalej od Miłosny do Warszawy za 16 kop., na stacyi oświadczył, że podróż z Moskwy 1,200 wiorst odbył bez biletu, przyczem na stacyach pośrednich, gdzie go usuwali z pociągu konduktorzy lub kontrolerzy, spisano na niego do Warszawy tylko... 23 protokuły.

W drodze zmienił pociąg 4 razy, przyczem od Smoleńska do Mińska jechał bez „przesiadania" kuryerem.

* Nowe wzloty.

Wczoraj przybył do Warszawy lotnik francuski, Poiree, pierwszy, który do kozłów w powietrzu i ewolucyi użył aparatu dwupłatowego systemu Farmana.

Popisy tego lotnika mają się odbyć w nadchodzącą niedzielę na polu wyścigowem mokotowskiem.

Awiator Poiree popisywał się w czasie tygodnia lotniczego w Petersburgu, gdzie zdobył pierwsze nagrody.

Popisy w Warszawie z udziałem pasażerów odbywać się będą bez względu na pogodę.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Nowy poseł. Mandat parlamentarny po ś. p. ministrze Zaleskim w okręgu miejskim Brzeżany-Borszczów, otrzymał prof. lwowskiego uniwersytetu, Bronisław Dembiński, bezpartyjny konserwatysta.

Oddano na niego 3,077 głosów. Ukrainiec Zajączkowski, dostał 749, a żyd Horowicz z partyi Breitera 336 głosów.

Nowy poseł prawdopodobnie przyłączy się do grupy podolaków.

Z POZNANIA. Zjazd kółek rolniczych. W Turcholi w Prusach Królewskich, czyli zachodnich odbył się w tych dniach zjazd kółek rolniczych z Prus zachodnich.

Sprawozdanie patronatu wykazuje, ze w tej części kraju istnieje 117 kółek, podzielonych na 20 okręgów, które razem liczą 6,762 członków. W porównaniu do roku 1912 liczba okręgów powiększyła się o 3, liczba kółek także o 3, a liczba członków o 290.

Kraków a zajścia w Bielsku.

(Tel. „Rozwoju").

Kraków, 2 lipca.

Na dzisiejszem posiedzeniu tutejszej rady miejskiej radca miejski i redaktor „Nowej Reformy", M. Konopiński, omawiał zajścia w Bielsku i ostro potępił postępowanie niemców. Mówca oświadczył, iż cierpliwość polska wyczerpała się już zupełnie. Polacy muszą i powinni żądać od władz centralnych, obrony swych praw i przestrzegania konstytucyi.

W odpowiedzi prezes Koła polskiego w parlamencie i prezydent Krakowa dr. Leo oświadczył, że zajął się już tą sprawą i że interweniował u władz centralnych, domagając się surowego śledztwa w sprawie znanych zajść w Bielsku, dodając, iż Koło polskie sprawy tej nie przepuści, gdyż traktuje ją jako zadraśnięcie honoru narodowego.

W końcu radca miejski Bandrowski przedstawił rezolucyę, domagającą się od władz centralnych przeprowadzenia energicznego śledztwa w sprawie awantur niemców w Bielsku i odpowiedniego ukarania winnych.

Rezolucyę przyjęto jednogłośnie.

Po zamachu w Serajewie.

Żydzi wobec zamachu.

Niezależna od żydów prasa zagraniczna zwraca uwagę na stanowisko żydów wobec śmierci arcyksięcia.

Arc. Franciszek Ferdynand był bardzo nielubiany przez żydów austryackich dla swych katolickich przekonań i dość wyraźnego antysemityzmu.

Prócz tego żydowskie sfery handlowo-przemysłowe i finansowe upatrywały w arcyksięciu przywódcę stronnictwa dążącego do podniesienia stanowiska państwa za pomocą pomyślnie przeprowadzonej wojny, która jednak spowodować mogła chwilowy krach.

Dlatego też giełda wiedeńska nie reagowała na zabójstwo arcyksięcia zniżką, gdyż uważa je za utrwalenie pokojowej polityki Austryi.

Przeczucia arcyksięcia.

Następca tronu był człowiekiem bardzo pobożnym. Jeszcze 19 czerwca, t. j. na krótko przed odjazdem do Bośni był on z rodziną u komunii a następnie modlił się na klęczkach w czasie mszy.

Robił on wrażenie, jakby coś mu dolegało i pozostał na drugiej mszy. Po poł. o g. 5 poszedł raz jeszcze do kaplicy Serca Jezusowego którą wybudował w Konopiszt i przez czas dłuższy pozostawał tam na modlitwie.

Arcyksiążę przeczuwał, że wkrótce spotka go nieszczęście i parokrotnie mówił, że wyjazd do Bośni nie rokuje mu nic dobrego.

Bezpośrednio przed odjazdem udał się arcyksiążę do kaplicy pałacowej w Belwederze i modlił się tak długo, iż niewiele brakowało, aby spóźnił się na pociąg.

Kula „dum-dum".

Kule, któremi Princip naładował swój browning, były specyalnie przyrządzone, i pochodziły z rodzaju t. z. kul eksplodujących, powodujących bezwarunkowo śmierć. Kula, która trafiła arcyksięcia, przeszyła złoty kołnierz munduru i ugrzęzła w szyi. Kula zaś, od której zginęła księżna Hohenberg, przebiła gorset, którego części wtłoczone zostały do rany.

Sądy doraźne.

Wedle dalszych wiadomości z Seraiewa panuje tam spokój. Mimo to władze dokonały wiele aresztowań już na podstawie przepisów sądu doraźnego. Między innemi aresztowano pewnego poddanego serbskiego Radowanowicza, który wygłosił podburzającą mowę. Aresztowano też za podburzanie niejakiego Nikolicza.

Obaj aresztowani oddani zostaną pod sąd wojenny i będą natychmiast rozstrzelani.

Skromny pogrzeb.

Cesarz Franciszek Józef nie weźmie udziału w pogrzebie w Astetten.

Cesarz nie złoży także wieńca na trumnie arcyks. Franciszka Ferdynanda, albowiem nigdy tego nie czynił na trumnach zmarłych członków rodziny cesarskiej i tym razem więc nie odstąpi od swego zwyczaju.

Cesarz Wilhelm i książę Henryk pruski cofnęli zapowiedź przyjazdu na pogrzeb. To samo uczynili królowie bawarski i saski.

Dzieci zamordowanego następcy tronu nie będą osobiście uczestniczyć w uroczystościach pogrzebowych w Wiedniu, natomiast prawdopodobnie w pogrzebie w Astetten.

Zeznania głównych spiskowców.

W Serajewie olbrzymią sensacyę wywołały wczorajsze zeznania Principa i Gabrynowicza. Nie tylko bowiem przyznali się do winy, ale podali nawet najdrobniejsze szczegóły spisku.

Gabrynowicz zeznał, że na krótko przed za-

machem, siedząc w jednej z kawiarń w Białogrodzie, wyczytał z gazet, że niebawem przybywa do Sarajewa austryacki następca tronu.

Z wiadomością tą udał się do Principa, który w tej samej kawiarni grał w karty, i pokazał mu ją. Princip powiedział wówczas „musimy coś zrobić“, na co Gabrynowicz odparł „trzeba go zabić“.

Sensacyjne szczegóły spisku.

Nazajutrz spotkali się w parku. Postanowili jednomyślnie poświęcić się „dla dobra ojczyzny“. Powzięli zamiar zamordowania pary arcyksiążęcej i całej ich świty. W tym celu udali się **do kapitana Milana Pribiczewicza, który pełnił chwilowo funkcyę szefa sztabu generalnego armii serbskiej i jest jednocześnie sekretarzem T-wa „Narodnej Obrony“. Pribiczewicz wysłuchawszy ich odesłał do przywódcy komitetów serbskich Czikanowicza, — który jest wysokim urzędnikiem serbskim. Czikanowicz pochwalił ich zamiar i obiecał dostarczyć 6 bomb oraz 6 rewolwerów z zakładów rządowych w Kuragujewaczu, postawił jednak ze swej strony kilka warunków, a mianowicie: aby spiskowcy dobrali sobie 4 wspólników, którzy mieli rzucić bomby jednocześnie w celu wywołania jaknajwiększego zamieszania i zgładzenia możliwie jaknajwiększej liczby ofiar, aby następnie dali szereg strzałów do pozostałych przy życiu osób ze świty, wreszcie aby wszyscy użyli cyancali, którego dostarczył im również w potrzebnej ilości.** (Istotnie przy Princiczu znaleziono cyanek potasu w ilości wystarczającej na otrucie kilku osób).

Spiskowcy zgodzili się na te warunki, poczem otrzymali wskazaną ilość bomb i rewolwerów wraz z amunicyą. Wkrótce przybrali sobie trzeciego wspólnika, nazwiskiem Gabrysza.

Wrażenia w Wiedniu.

Zeznania te, przesłane bezzwłocznie do Wiednia, **wywołały w stolicy piorunujące wrażenie.** Powszechnie są zdania, że dalsze śledztwo doprowadzi do wykazania, iż najwpływowsze koła serbskie, nawet urzędowe „umaczały palce“ w tej sprawie.

Wówczas mogą nastąpić nie dające się przewidzieć komplikacye. Możliwem jest, iż Austrya zarządą wydania, lub conajmniej surowego skazania wszystkich serbów, którym zostanie dowiedziony udział w spisku, bez względu na ich stanowisko państwowe i społeczne.

Jak śledztwo wykazuje, **Pribiczewicz był dawniej oficerem austryackim a obecnie stał na czele oddziału, przeznaczonego do zrewoltowania słowian austryackich.**

Princip po zeznaniach.

Principa po złożeniu zeznań opuścił zupełnie dawny wesoły, a nawet cyniczny nastrój. Jest zupełnie złamany i chętnie składa zeznania. Prawdopodobnie przełom ten wywołany został rozczarowaniem, **gdyż zapewniano go, iż zaraz po zamachu armia serbska wkroczy do Bośni i Hercogowiny i przyłączy je do królestwa serbskiego(!).**

Spodziewał się uwolnienia. Oświadczył, że żałuje dokonanej zbrodni.

Wyraża się, iż zdradzi wszystkich wspólników, którzy go tak haniebnie opuścili, gdyż żaden nie rzucił bomby, co wywołałoby niezawodnie zamieszanie i ułatwiło mu ucieczkę. Wyda wszystkich, jak oni jego wydali. Oświadczył dalej, że zbrodni dokonał wyłącznie z pobudek patryotycznych. Cała Serbja nienawidziła następcy tronu austryackiego, upatrując w nim przyszłego pogromcę i niszczyciela Serbji.

Aresztowanie trzeciego wspólnika.

Natychmiast po otrzymaniu powyższych zeznań Principa i Gabrynowicza zajęto się energicznie odszukaniem trzeciego wspólnika zbrodni, Gabrysza, którego już aresztowano w kawiarni Vlenica, wraz z właścicielem kawiarni, również podejrzanym o udział w spisku.

Gabrysz przyznał się do współudziału w spisku i zeznał, że miał rzucić bombę. Nie uczynił tego, gdyż widząc oboje arcyksięstwa nieżyjących, uważał za zbyteczne ciskanie bomby. Nie domyślał się, że chodzi o ratowanie w zamieszaniu Principa.

Dalsze zeznania, nieznane dotychczas prasie, dały bardzo obfity materyał, gdyż na ich podstawie **aresztowano 11 dalszych młodych ludzi, podejrzanych o udział w zamachu.**

Śledztwo w sprawie zamachu prowadzi prokurator Swara.

Najnowsze telegramy.

Przywiezienie zwłok.

Wiedeń, 3 lipca (wł.). Wczoraj o godz. 10 wieczorem przybyły tu w specyalnym pociągu dworskim ciała zamordowanej pary arcyksiążęcej. Ciało arcyksięcia spoczywa w złotej, a arcyksiężnej w srebrnej trumnie. Miasto przybrane jest żałobnie.

Zwłoki złożono na dworcu w specyalnie zbudowanej w tym celu kaplicy prowizorycznej, skąd dzisiaj rano przewiezione zostały do zamku cesarskiego.

Apanaże dla sierot.

Wiedeń, 3 lipca (wł.). Cesarz wyznaczył sierotom po zamordowanym następcy tak wysokie apanaże, jakie przysługują tylko dzieciom cesarza. Apanaże te będą wypłacane nawet po śmierci cesarza Franciszka Józefa, aż do pełnoletności dzieci zamordowanego.

Ponowne demonstracye.

Wiedeń, 3 lipca (wł.). Wczoraj wieczorem **ponowiły się przed poselstwem serbskiem burzliwe demonstracye. Policya z trudem rozpędziła demonstrantów, przyczem aresztowano 6 osób.**

Osobista kondolencya.

Berlin. 3 lipca (wł.). Cesarz Wilhelm zapowiedział, iż odwiedzi niebawem w Ischlu cesarza austryackiego, w celu osobistego złożenia mu kondolencyi.

Nie wezmą udziału....

Londyn, 3 lipca (wł.). Książęta Connaught i Teck zrezygnowali z udziału w pogrzebie austryackiej pary arcyksiążęcej.

TELEGRAMY.

Konsternacya prawicy.

PETERSBURG, 2 lipca (wł.) Rozeszły się dzisiaj poważne pogłoski, iż kilku wybitnych członków prawicy Rady państwa podaje się na jesieni r. b. do dymisyi.

Zapytywani w tej mierze leaderzy prawicowców, dali odpowiedź wymijającą.

Zamknięcie stowarzyszenia.

PETERSBURG, 2 lipca (wł.) Stowarzyszenie samokształcenia zostaje zamknięte. Rewizye w kółkach robotniczych trwają.

Reforma wyborcza.

PARYZ, 2 lipca (wł.). Parlament przyjął wniosek Karola Benoist'a na korzyść reformy wyborczej, mającej się dokonać na zasadzie przedstawicielstwa proporcyonalnego.

Z ostatniej chwili.

Zgon działacza.

Poznań, 3 lipca (wł.) Zmarł tu wczoraj po południu przybyły na kuracyę do lekarzy tutejszych ks. Mojzykiewicz, proboszcz na Przemęcinie.

Zmarły był znanym działaczem społecznym i politycznym, a jako kapłan zaskarbił sobie powszechny szacunek.

Opieka się wzmacnia.

Medyolan, 3 lipca (wł.) Z Messyny donoszą, że nowa flotyla włoska złożona z trzech dreadnougtów i pewnej ilości torpedowców wyruszyła na wody albańskie.

Pogłoska.

Białogród, 3 lipca (wl.). Issa Boletinac został podobno zamordowany w Tiranie.

Miłe stosunki.

Konstantynopol, 3 lipca (wł.) Z Brudży donoszą, że prześladowania greków w Azyi Mniejszej nietylko nie zmniejszyły się, lecz przybierają coraz szersze rozmiary i okrutniejsze formy. Ludność Brudży oczekuje lada dzień pogromu. W razie potwierdzenia na drodze urzędowej tych wiadomości, nieuniknione są nowe, tym razem jeszcze ostrzejsze starcia pomiędzy Grecyą i Turcyą.

Koszta podróży.

Paryż, 3 lipca (wł.) Rząd wniósł do izby deputowanych projekt wyasygnowania kredytów w wysokości 400 tys. franków na pokrycie kosztów podróży Poincarego do Rosyi, Szwecyi i Danii.

Pod groźbą wojny domowej.

Londyn, 3 lipca (wł. Prezesa ministrów Asquitha król wczoraj przyjął na specyalnem posłuchaniu. Asquith zdawał sprawę z groźnego położenia w Ulsterze.

Z Belfastu donoszą, że powstańcy gromadzą w prywatnych mieszkaniach wielkie zapasy żywnościowe i amunicyę. Przygotowują się nader energicznie do wojny domowej.

Śmierć za przekupstwo w Chinach.

Rząd chiński wydał drakońską zaiste ustawę, która jednak może się stać punktem zwrotnym w dziejach chińskiego stanu urzędniczego, najprzekupniejszego na świecie.

Według tej ustawy w przyszłości urzędnicy, którzy przyjmą łapówkę w wysokości 2,500 franków, mają być karani śmiercią, jeżeli z łapówki wyniknie szkoda w wykonaniu prawa publicznego; jeżeli zaś takiej szkody niema, to za przyjęcie łapówki ma być skazany urzędnik na dożywotnią deportacyę.

Za sprzeniewierzenie urzędowych pieniędzy w wysokości 25,000 franków wyznaczona jest również kara śmierci.

Kara śmierci ma być wykonana przez rozstrzelanie, deportacya zaś polega na wysłaniu do Turkiestanu i innych okolic granicznych o niezdrowym klimacie.

Ustawa ma obowiązywać tylko przez trzy lata, gdyż celem jej jest jednorazowa sanacya.

Gdyby tę drakońską ustawę zastosowano wstecz, to w całych Chinach mało który urzędnik byłby pewny życia. W jaki sposób jednak ustawa będzie stosowana, to inna sprawa, kto bowiem zna stosunki chińskie, może sobie wyobrazić, jakiem narzędziem szantażu będzie ta ustawa w rękach wyższych urzędników względem niższych.

OFIARY.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej.

N. N. 20 rubli.

Dla najbiedniejszych.

Stanisław Bakalarz 5 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i pręd. wiatru (metrów na sekundę)	Uwagi
2/VII 1 popoł.	746.7	26,2	56	Pd W 1	Z dnia 2/VII Temperatura max. + 28,5 C. min. 12,2 C. Opadu 0.0 mm.
8/VII 9 wiecz.	742.9	21,8	79	Pd W 1	
8/VII 7 rano	741.8	22,4	68	Pd W 1	

W dniu 24 czerwca b. r., po długich i ciężkich cierpieniach, rozstał się z tym światem w Montreux

ś. † p.

HUGO ULLRICH

INŻYNIER-TECHNOLOG B. WIELOLETNI WSPÓŁPRACOWNIK NASZYCH ZAKŁADÓW.

Przedwcześnie zmarły był wzorem obowiązkowego i sumiennego pracownika o wybitnych zdolnościach fachowych i szlachetnych rysach charakteru.
Imię Jego zachowamy we wdzięcznej pamięci.

TOW. AKC. ZAKŁADÓW KOTLARSKICH I MECHANICZNYCH
„W. Fitzner & K. Gamper", Sosnowice.

2230

W czwartek, dnia 2 lipca, rozstał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami

ś. † p.

Jan Biedermann

Obywatel m. Łodzi, przeżywszy lat 74.

Pogrążeni w smutku żona z synem zapraszają krewnych i znajomych na pogrzeb, odbyć się mający dnia 4 lipca na Stary cmentarz z domu przy ul. Rokicińskiej nr. 41. 2234

Ucieczka bandyty.

Wczoraj ze szpitala Tworkowskiego, około godz. 3 po poł., uciekł oddany tamże pod obserwacyę lekarską, głośny bandyta Adam Banaszczyk vel Banaszkiewicz, skazany na 10 lat ciężkich robót.

Ucieczka odbyła się w następujący sposób: około południa przyjechała do sąsiadującej ze szpitalem olszyny samochodem jakaś dama z dwoma szoferami i towarzystwo rozlokowało się, udając wycieczkowiczów.

Po godzinie drugiej, kiedy w szpitalu panuje znacznie mniejszy ruch, z samochodu dano, uprzedzonemu przedtem w niewiadomy sposób bandycie, sygnał trąbką. Banaszkiewiczowi, odbywającemu z innymi chorymi spacer w zamkniętym ogrodzie, udało się przeskoczyć mur i dostać się do towarzyszów, którzy go zaopatrzyli w ubranie i browning.

Ucieczkę wkrótce spostrzeżono i w pogoń wyruszyły straże ziemskie, oraz zaopatrzona w broń służba szpitalna. Tajemniczą damę, jakoteż i szoferów razem z samochodem, który ugrzązł w piaskach, schwytano bardzo prędko i tymczasowo osadzono w administracyi szpitalnej. Wszyscy troje wzbraniają się wyjawić nazwisk.

Bohatera jednak ucieczki, mimo energicznych kilkugodzinnych poszukiwaniach, dotychczas ująć nie zdołano.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P. M. Paconowi. Środki lekarskie, reklamowane w gazetach Cesarstwa i Królestwa, były analizowane w departamencie lekarskim ministeryum spraw wewnętrznych; pozwolenie na ogłaszanie ich udziela się wtenczas, kiedy środki te są uznane za „nieszkodliwe dla zdrowia". O ich skuteczności opiniować mogą tylko lekarze, o ile z powodzeniem używali ich w znacznej liczbie wypadków. Redakcye czasopism niefachowych nie mają w tym względzie nic do powiedzenia.

OGRÓD KONCERTOWY przy hotelu Manteuffla

Dziś i codziennie koncerty orkiestry Symfonicznej Warszawskiej pod dyr. prof. warsz. Towarzystwa muzycznego, p. Bronisława Szulca.

Wejście 50 kop., uczniowie 20 kop. Abonament 4 rb. kop. 80. W piątki koncerty symfoniczne. Wejście 75 kop., uczniowie 30 kop. Abonament nieważny. 1931

Początek koncertów o g. 8 i pół wieczór.

Dr. med. P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej,

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje: 8½—1½, 5—9. Dla pań: 3—5: osobna poczekalnia. 1100

KRÓTKA 4. Tel. 35-35.

Drobne ogłoszenia.

AAA Wyprzedam meble tanio łóżka, szafę, bieliźniarkę, otomanę, kredens, stół, krzesła, biurko, tremo, figury, drobiazgi. Piotrkowska nr. 209—9 parter. 7679—6—2

A Aby zaraz sprzedam meble z 3 pokojów zależy na czasie. Mikołajewska 95 m. 27 front I piętro. 7593—4—3

Aby zaraz meble z kilku pokojów tanio do sprzedania stróż wskaże. Spacerowa 37. 7766

A Meble sprzedam bardzo tanio z 3 pokojów. Zawadzka nr. 38—1. 7765

Buchalter (wychowaniec Szkoły Handlowej Zgromadzenia Kupców Warszawskich) zaprowadza książki sporządza bilanse, może podjąć się prowadzenia ksiąg na godziny. Oferty sub „Na godziny". d

CZYTAJCIE okazyjnie za pół ceny kupić można sklep kolonialny punkt dobry, powód, obciążony długami. Wiadomość: Przejazd nr. 59 m. 33. 7727—1

Cyklodrom zdrowy nowy okolony ogrodami. Wólczańska 202 Piotrkowska 245. Skarzyński. 7743—3—1

Dom o czterech mieszkaniach sprzedam Grzybowa 36, Lewego place, Chojny. 7677—2—2

Do wynajęcia od 14 lipca 1914 roku, sześć pokojów z kuchnią ze wszystkiemi wygodami na 3-m piętrze z windą, Mikołajewska nr. 37. Wiadomość u rządcy domu. 7585—5—5

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią zaraz Przejazd 48 zaraz. 7719—2—2

Do wynajęcia mieszkanie z siedmiu pokojów. Do sprzedania meble, lampy gazowe i elektryczne, maszyna do szycia ul. Andrzeja 7 m. 6. 7587—3—3

Dwa pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami za 260 rub. zaraz do wynajęcia ul. Konstantynowska 98. 7640—3*—2

Do wynajęcia 5 pokojów z kuchnią z wygodami, centralnym ogrzewaniem i windą. Widzewska 107 róg Nawrot. 7718—2—2

Dwarowery mało używane sprzedam tanio Chojny, Piaskowa nr. 4. 7655—2—2

Dnia 25 czerwca skradziono weksel na 100 rb., wystawiony dnia 1 stycznia 1914 r. do dnia 30 grudnia 1914 r., podpisany przez Wojciecha Marka i Idę Marek. Ostrzegam przed nabyciem, gdyż takowy jest nieważny. Senatorska 12. Franciszek Michalski. 7666—3—2

Do sprzedania rower i samowar na sto szklanek Mikołajewska 28. Feder. 7614-3-3

Doświadczona nauczycielka muzyki przyjmie lekcye ponieważ pozostaje w Łodzi. Orla nr. 23—32. 7746—2—1

Dwa pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Wygody i elektryczne oświetlenie. Orla nr. 17 7758—3—1

Do Sz. właścicieli **APTEK** w Łodzi prowizor farmacyi przyjmie zaraz zastępstwo lub stałą posadę. Łódź, ul. Wysoka 28 m. 1. J. Olszewski. 7723—3—1

Do sprzedania zboże z dziesięciu mórg na pniu lub w dzierżawę na dogodnych warunkach Nowe-Chojny, Szara 13 m. 37 zastać można wieczorem od 7 do 10-tej. 7757

Eleganckie akwaryum sprzedam za 15 r. Koziny, Włodzimierska 42—7. 7753—2—1

Foksteryery rasowe do sprzedania — tamże kuchenka gazowa. Olgińska 12 m. 1. 7739-3-1

Jest do sprzedania rzeźnickie urządzenie Cegielniana 138. Wiadomość u gospodarza. 7740—2—1

Kasę ogniotrwałą pancerną większą kupię. Oferty do drugiego Łódzkiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego. Andrzeja 5. 7703—3—2

Kredens i tremo dębowe tanio do sprzedania. Lipowa nr. 44 m. 22. 7591—3—3

KURSY nauczycielskie, aptekarskie Mikołajewska nr. 61. W czerwcu **100%** zdało na patenty aptekarskie. 7648—4—3

Ławki szkolne do sprzedania Widzewska nr. 42. Szkoła. 7702—3—2

Mleczarnia do sprzedania ulica Milsza nr. 40. 7675—3—2

MLECZARNIA do sprzedania w dobrym punkcie i dobrze prosperująca z powodu drugiego interesu odpowiednio urządzona. Wiadomość: Przejazd 12 w księgarni. 7658—3—3

Meble i drobiazgi rozsprzedam tanio z powodu spiesznego wyjazdu. Piotrkowska № 83—25. 7610—4—3

Nieumeblowany pokój dam za lekcye niemieckiego ul. Orla nr. 23—32. 7747—2—1

Obiady w domu prywatnym w miejscu i na miasto, smaczne zdrowe, bo na świeżem maśle Widzewska 97 I p. oficyna obok parku, Bańkowska. d

Okazyjnie! bardzo tanio piekarnie sprzedam w dobrym punkcie 20 lat egzystująca 1500 rbl. obrotu tygodniowego. Tamże kupno sprzedaż i wszelkie interesa załatwi ten co się zgłosi. Wólczańska nr. 61. Kotarski. 7761—2—1

Potrzebny chłopiec do sklepu. Rozwadowska 11. 7726-2-1

Potrzebna kasyerka biuralistka kaucyi 100 r. Oferty „M. M" w Rozwoju. 7752

Potrzebny woźny do biura kaucya 100 r. Złota 7 m. 11. 7751—1

Poszukuję panienki na korepetycye z V albo VI kl. gimnazyum. Wiadomość: ul. Spacerowa nr. 34 m. 24. 7750

Potrzebny uczeń na praktykę do sklepu kolonialnego ulica Nawrot 53, pożądany język niemiecki. 7764

Potrzebna zdolna sklepowa do składu wędlin zaraz. Plac Kościelny 4. 7762—2—1

Pokój umeblowany do wynajęcia zaraz Mikołajewska 61—4. 7745—1

Potrzebne dziewczyny do posług ul. Luiza nr. 19, parter krawcowa. 7744—1

Potrzebna zdolna praczka na stałe Konstantynowska nr. 56 Pralnia 7769—3—1

Przybłąkał się pies duży, bronzowy, piers w centki białe. Odebrać można Słowiańska 3. Wucow. 7767

Piekarnia istniejąca 30 lat w dobrym punkcie zaraz do sprzedania z całem urządzeniem oraz skład węgla, cena przystępna. Wiadomość: Zgierz — Wałachy, ul. Gołębia nr. 419 w piekarni. 7741—1

Potrzebni czeladnicy rymarscy. Wiadomość: Widzewska 193, J. Skarżyński. 7668—2—2

Potrzebne zdolne podręczne do pracowni, ulica Zielona № 25. 5667-0-1

Potrzebna młoda dziewczyna do lekkiej domowej roboty, ul. Luizy 18. 7599-2-1

Po otrzymaniu spadku sprzedam skromnie urządzoną cukiernie z dwoma piecami i t. p. Przejazd 65. 7651—3—3

Prasowaczki zdolne koszularki i na drobiazgi potrzebne zaraz Pabianice, ul. Długa nr. 48. 7665—3—2

Przyjme dwóch panów na mieszkanie do ładnego pokoju ul. Skwerowa 15 m. 5 Kamińska. 7686—3—2

Potrzebna sklepowa do składu wędlin obeznana w tym interesie Przejazd 48. 7720—2—2

Przyjme do wspólnego pokoju na mieszkanie kawalera ul. Widzewska 76 m. 14. 7678-2-2

Przyjmę pannę lub wdowę do wspólnego mieszkania lub też oddam pokój umeblowany bardzo tanio wraz z obsługą ul. Orla nr. 7 m. 7. 7643—3—3

Potrzebny blacharski czeladnik zaraz ul. Słowiańska 4. 7659—3—3

Potrzebna rutynowana nauczycielka języka rosyjskiego, rosyanka, ze świadectwem rządowem na pensyę. Wiadomość ul. Wólczańska 79 od godz. 9 do 12-ej. 7603—3—3

Potrzebna dziewczyna do wszystkiego. na stałe lub na przychodnią. Andrzeja 56 I piętro Szolc. 7605—3—3

Potrzebna dziewczyna do służby. Wiadomość Spacerowa nr. 41, „Rozwój". 3—2

Potrzebny ślusarz na gięte roboty. Częstochowska nr. 24, 7737

Potrzebny chłopiec do posyłek i sprzątania, Wólczańska 161, skład apteczny. 7724

Rower angielsi „B. S. A" szosowo-wyścigowy, mało używany, wypadkowo do sprzedania. Radwańska 11, Sznajder.

Rower do sprzedania tanio ul. Targowa 30, w prawej oficynie na dole. 7663—3—2

Rower w dobrym stanie do sprzedania ul. Przejazd 12—5. 7707—3—2

Rower z wolnem kołem marki „Ormonde", mało używany, sprzedam, ul. Rzgowska nr. 2 m. 16 II piętro. 7754-2-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny dobrze prosperujący sprzedam tanio byle zaraz z powodu kupna własności Lipowa nr. 44. 7644—3pts—2

Sala fabryczna 800 łokci kw. z oświetleniem i siłą elektryczną do wynajęcia zaraz ul. Konstantynowska 98. 7641-3-2

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz, Mikołajewska nr. 69. 7697—2—2

Sklep korzenny z urządzeniem do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Warszawska 13. 7609—3—3

Sprzedaje się dwie krowy mleczne. Wiadomość: ul. Zakątna nr. 18. 7657—2—2

Sklep galanteryjny dobrze zaprowadzony, natychmiast do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Benedykta 22. 7749-3-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania zaraz, ul. Nowa nr. 56. 7733—3—1

Ubrania i Spodnie sprzedaję bardzo tanio. Przejazd 43. (Krawiec). 7717—3—2

Uczeń potrzebny do zakładu tapicerskiego. Zawadzka 3. 7709—2—3

Umeblowany duży pokój za rb. 14 wynajmę od lipca. Przejazd 48 sklep galanteryjny. 6-1

Urządzenie kolonialne zaraz bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Wólczańska 139. 7755—2—1

W sobotę w nocy w drodze z Konstantynowa do Łodzi zgubiona została torebka czarna aksamitna: klucze, paszport na imię Zofii Morawiec, wyd. z Radomia, książeczka kasowa i inne drobiazgi. Znalazca raczy oddać za nagrodą Cmentarna 10, Gajewski. 7581—3—3

Woźnica czysty, trzeźwy, przyjaciel koni potrzebny Benedykta 88. 7654—2—2

Zakład fryzyerski sprzedam tanio. Wiadomość: Drewnowska nr. 34. 7732—3—1

Z powodu nagłej zmiany sklep narożny do sprzedania. Wiadomość: Pańska 69, Goworek. 7671—2—2

2/7 zaginął chłopiec 14-letni blondyn w czarnem ubraniu nazywa się Józef Wróbel. Ktoby wiedział gdzie się znajduje proszę odprowadzić do rodziców. Żytnia nr. 6. 7758

2 Magle do sprzedania w dobrym punkcie Bałuty, ul. Rajtera dom nr. 12. Nowo-nabywca może pozostać na miejscu, byle tylko zaraz. 7555—3—3

Zagubione dokumenty

Annna Kozicka zagubiła paszport, wydany z gm. Sławoszewek, gub. kaliskiej. 7660-3-2

Bolesław Kubiak zagubił książkę legitymacyjną, wyd. z mag. m. Łodzi i świadectwo wyd. z fabr. Heinzla i Kunitzera. 3—2

Dowód nr. 229578 Warsz. Akc. Towarz. Pożyczkowego (Pasaż-Meyera nr. 11) zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 7599-3-3

Gurski Piotr zagubił paszport wydany z gm. Wiskitno, pow. łódzkiego. 7748

Jan Rzeźniczak zagubił świadectwa wyd. z fabr. Wojdysławskiego. 7765

Jan Kolasz zagubił paszport, wydany z gm. Ciosny, gub. piotrkowskiej, powiatu brzezińskiego. 7728—3—1

Maryan Nowak zagubił paszport, wydany z magistratu m. Częstochowy. 7729-3-1

Radzyński Roch zagubił paszport, wydany z gm. Lipiny, gub. piotrkowskiej. 7606-3-3

Skradziono 2 weksle po 50 rb., wystawione przez Rocha Struszczyka i takowe uważam za nieważne, zastrzeżenie zrobione, Karol Sikorski, mieszkaniec gminy Chociszew nr. 10254 7736—3—1

Stanisław Oświeciński zagubił paszport, wydany z gminy Wierzbnik gub. Radomskiej. 7756—3—1

Weronika Bystrowska zagubiła paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 7620—3—3

Warzyński Jan zagubił paszport, wydany z magistratu m. Płocka. 7605—3—3

Wacław Elsner zagubił paszport, wydany z magistratu m. Częstochowy. 7661—3—2

Zaginął paszport, wydany z gm. Błaszki, gub. kaliskiej na imię Michała Myszorka. 7753-3-1

Zaginęła karta od paszportu, na imię Olgi Kalpflajs wyd. z fabr. Ossera. 7754—3—1

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. Meisla na imię Berty Bradacz. 7760

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. Izrael Liberman na imię Stanisława Baranowskiego. 7770—1

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z piekarni Walentego Kopczyńskiego na imię Józefa Pisuli. 7768

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Pajpa na na imię Antoniego Kruszyńskiego. 7742

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Plichala na imię Antoniego Brzozowskiego. 7731

Zaginęła schiffkarta nr. 73556 Nowy-Jork — Hartfordkonn Ameryka, na imię Władysława Strużyńskiego. Uprasza się Szanownego znalazcę o doręczenie: Przejazd nr. 70 m. 18, za nagrodą. 7730—2—1

Zaginął portfel i książeczka legitymacyjna, wydana z magistratu łódzkiego na imię Władysława Szczepańskiego. 7658—3—2

Zaginął ruski wid, wydany przez gubernatora m. Piotrkowa, na imię Janiny Szczepanówny Dreslewskiej. 7600—3—3

Natychmiast do wynajęcia

mieszkanie, składające się z 3-ch pokojów, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Dzielna 50. Parter, lewa oficyna. M. Muller. 2657

Przejazd № 8.
(starszy) **Telef. 17-14**
Dr. FRANCISZEK
KOZIOŁKIEWICZ
mieszka obecnie Przejazd № 8. front, I-e piętro.
Przyjmuje od 9½—12 i od 6—8 w.

Dr. Trenkner
WYJECHAŁ. 2224
Wraca za miesiąc.

Chor. weneryczne, moczopłciowe skórne i zabiegi chirurgiczne.
Dr. W. FISCHER
Przyjmuje od 10—12 rano i od 6—8 pp. Niedziele i święta 11—1. Zielona nr. 3. 402

Dr. med. BOLESŁAW KON
choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne,
Przyjmuje do 11 rano i od 4—7 w.
Piotrkowska 56. Tel. 32-62.

Dr. Jelnicki
Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.
Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1181

Dr. B. REJT,
1417 Średnia 5. Tel. 23-79
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syfilisu salwarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródżylne). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Od 9 i pół do 12 i pół i od 5 po 8 wieczorem. W niedziele od 10 do 2 pp. Dla W. Pań osobna poczekalnia.

Ogólnie znana lecznica chor. zębów
lekarza dent. **H. Pruss**
145 Piotrkowska 145
złote korony i mosty bez podniebienia. 2915

Dr Mittelstaedt
Mikołajewska 67.
Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 i pół. po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8—10

Pokój frontowy
duży, umeblowany do wynajęcia zaraz za rub. 12. Wiadomość w Administracyi Rozwoju **Spacerowa 41.**

Drukarnia J. Szcześniowskiego
POSZUKUJE
chłopców i dziewcząt
obeznanych z robotami introligatorskiemi. 2252

POTRZEBNI
Roznosiciele
Z KAUCYĄ.
POŻĄDANI SZEWCY. Wiadomość w administracyi Rozwoju.

Na Wyprzedaży
u
Schmechla i Rosnera
Piotrkowska 100,
Ceny zniżone 2641
od 20% do 40%

Palta męskie
dawniej 17.— 20.—
teraz 8⁹⁰ 9⁹⁰

Garnitury
dawniej 16⁵⁰ 18⁵⁰
teraz 12⁵⁰ 14⁵⁰

Zarząd eksploatacyi
ŁODZKICH RZEŹNI MIEJSKICH
ul. Inżynierska 1. Tel. 46 i 14-65

wydzierżawia przedziały chłodnicze do przechowywania mięsa i wyrobów masarskich, jak również specyalne ubikacye do przechowywania ryb.

Poleca również lód sztuczny po 15 kop. za pud na miejscu, bez odstawy. 2119

JAK SIĘ ROBI
MODNA
POŃCZOCHA lub SKARPETKA
W PRODUKCJI MASOWEJ,
ALBO TEŻ DLA UŻYTKU DOMOWEGO
ZA POMOCĄ
POSPIESZNEJ AUTOMATYCZNEJ
MASZYNY POŃCZOSZNICZEJ
VICTORIA
T-wa TOMAS H. WHITTICK-KUNAU i S-ka
POSZUKUJE SIĘ NATYCHMIAST W WARSZAWIE I WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH KRÓLESTWA MĘŻCZYZN I KOBIETY DO ŁATWEJ PRACY W DOMU. WIADOMOŚCI PRZYGOTOWAWCZE NIEPOTRZEBNE. PRZYJĘCIE ROBOTY ZAGWARANTOWANE JEST KONTRAKTEM. DAJEMY KAŻDEMU MOŻNOŚĆ ZAROBIENIA OD 50-100 RUBLI MIESIĘCZNIE W CIĄGU CAŁEGO ROKU. ODLEGŁOŚĆ NIE JEST PRZESZKODĄ. WIĘCEJ NIŻ 2000 ODEZW DZIĘKCZYNNYCH ZE WSZYSTKICH OKOLIC CESARSTWA.
PROSZĘ ZAŻĄDAĆ BEZPŁATNIE WARUNKÓW I ILUSTROWANEGO PROSPEKTU.
T-wo WIĄZALNYCH MASZYN THOMAS H. WHITTICK KUNAU i S-ka
MOSKWA KRASNYJA WOROTA DOM ARTEMOWA ODDZ. 514 ST. PETERSBURG NEWSKI PROSP. No 40/42 ODDZ. 514
2049

SZKOLA PRYWATNA W. SZULCA
Ewangielicka № 18.
z najlepszem powodzeniem przygotowywa kandydatów do wszystkich średnich zakładów naukowych. Lekcye wakacyjne rozpoczną się 1-go lipca n. st. 2204

FOSFATYNA FALIERA
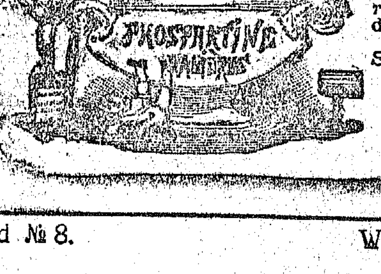

znakomity pokarm, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 7-iu miesięcy, zwłaszcza w czasie odstawiania od piersi i w okresie rośnięcia. *Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.* Bardzo pożyteczny dla starców i rekonwalescentów.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

PARYŻ.
6, rue de la Tacherie

DYREKCYA
PIOTRKOWSKIEGO TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIEJSKIEGO

Stosownie do art. 22 Ustawy Towarzystwa podaje do powszechnej wiadomości, że wymienione niżej osoby zgłosiły się do Dyrekcyi z żądaniem przyznania im pożyczek na ich nieruchomości: 2653

położone w Radogoszczu:

Nr. 103⁵²⁷|413 Kracz małż. Teodor i Wanda rb. 40000

Wszelkie zarzuty przeciwko żądanym pożyczkom winny być złożone Dyrekcyi przez osoby zainteresowane w przeciągu dni 14-tu od daty podania niniejszego ogłoszenia.

Redaktor odpowiedzialny ST. ŁAPINSKI. W tłoczni „Rozwoju" Przejazd № 8. Wydawca W. CZAJEWSKI.